

Karolina Kmiecik-Jusięga

SZPAKU

**Metody pracy
księdza Andrzeja Szpaka
z Młodzieżą Różnych Dróg**

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM
Kraków 2013

WSTĘP

Szpaki są ptakami wędrownymi.
Na czas swojej drogi mogą łączyć się w stada
przypominające szybko przemieszczającą się chmurę,
która przenika niebo na wskroś i decyduje, jak mocno świeci słońce¹.
Są niezwykle wytrwałe w dążeniu do celu
i pożyteczne, ponieważ dbają o zdrowie roślin, żywiąc się szkodnikami.
Powszechnie niedoceniane, choć urokliwe, subtelne,
z ogromną siłą przetrwania.

Czy pedagog, nauczyciel, katecheta, wychowawca XXI wieku jest człowiekiem, który uczy, jak być wolnym, odpowiedzialnym, uczciwym wobec Boga i ludzi? Czy uczy miłości bliźniego, prezentując siebie jako *homo amans*²? Czy potrafi przyjąć wychowanka takim, jakim jest, akceptując całą jego osobę bez względu na postawy i zachowanie? Wychowawcy po ukończonych studiach pedagogicznych dysponują pewnymi schematycznymi rozwiązaniami, których nabyli w trakcie wykładów, konwersatoriów i rozmaitych warsztatów. Te schematy postępowania czy nawet myślenia w sytuacjach edukacyjnych nie są wystarczające w praktycznej pracy z młodymi ludźmi. Szczególnie tymi, którzy są bardziej wymagający wychowawczo, nie przyjmują żadnych „prawd objawionych”, u których we wczesnej młodości nie wykształcono „kręgosłupa moralnego”. Dlatego ważne jest nie tylko podejmowanie rzetelnych pedagogicznych praktyk, ale także korzystanie z dorobku i doświadczeń życiowych osób, które kierując się przede wszystkim miłością do drugiego człowieka, praktykują pracę u podstaw w środowiskach młodzieży nierzadko poszukującej na oślep swojej drogi, zagubionej duchowo i skrzywdzonej przez najbliższych.

¹ Por. www.ptasieogrody.pl [dostęp: 20.10.2012].

² O miłości do wychowanka pisała m.in. M. Grzegorzewska w *Listach do młodego nauczyciela*, M. Łopatkowa w *Pedagogice serca* oraz J. W. Dawid w *Pismach Pedagogicznych*.

Taką osobą, od której nie tylko duchowni, ale także świeccy pedagodzy mogą uczyć się pracy u podstaw, jest ks. Andrzej Szpak, salezjanin. Dziś prawie siedemdziesięcioletni, niezwykle doświadczony życiowo, heroicznie podchodzący do każdego zadania, od 43 lat pracujący z młodzieżą jako katecheta, duszpasterz rodzin, przez ostatnie 37 lat kojarzony z polskim ruchem hipisowskim, także jako duszpasterz środowisk osób uzależnionych, od 35 lat prowadzący i organizujący Międzynarodową Pielgrzymkę Młodzieży Różnych Dróg i Kultur, od 12 lat nadzorujący prace stworzonego przez siebie chóru i orkiestry Echa Sacrosongu. Samotny wędrowiec z niezwykleymi zdolnościami organizowania grupy i tworzenia wspólnoty. Niedoceniany i kochany. Nazwany przez biskupa Michalika ikoną salezjanów, który pracuje z „niezmordowaną bezkompromisowością”. Pokorny wobec Boga i niedający się wtłoczyć w jakiekolwiek teoretyczne ramy nauk społecznych i humanistycznych. Salezjański charyzmatyk, obdarowany niezwykle siłą przetrwania. Jednocześnie zadumany i wychodzący do ludzi. Niektórzy mówią o nim, że gdyby nie był księdzem, zostałby hipisem o pseudonimie „Ksiądz”. Inni twierdzą, że nie mógłby nie być księdzem. Zawsze był nim przede wszystkim, a hipisi „wyzwolili” w nim jego autentyczność. Od lat głosi nie tyle swoje, ile Boskie Prawdy tam, gdzie spotykają się także zadeklarowani ateści. Przy całej swojej otwartości na inność, różnorodność nigdy nie zatracą siebie i swojego kapłaństwa. Nigdy się nie poddaje, choć przeżywa kryzysy. Każdy pomysł zaczyna realizować natychmiast, wbrew prawom fizyki. Jego silna i autentyczna wiara pomagała mu przetrwać w sytuacjach, w których inni się poddali. W każdym widzi potencjał. Cały czas na bieżąco, obecny na forach internetowych i Facebooku. Dla setek przyjaciół Andrzej, Szpaku, wypowiedane prawie zawsze z szacunkiem.

Na dobre pojawił się w ruchu hipisowskim, kiedy pierwsi hipisi ogłosili jego koniec, a polska heroina zaczęła zbierać swoje żniwo. Był jednym z wielu zauważających problem, ale jako jeden z niewielu stał się dla narkomanii wytrwałym antidotum i jej zdecydowanym przeciwnikiem. Z jednej strony wspierany był przez biskupów Adama Śmigielskiego (1933-2008), Janusza Zimniaka i Antoniego Długosza, z drugiej – zarzucano mu, że podtrzymuje patologiczny styl życia młodych ludzi.

Nie jest to biografia ks. Szpaka, choć opisuję tu najważniejsze z punktu widzenia pracy z młodzieżą momenty jego życia. Książka zawiera

charakterystykę wybranych metod pracy z ludźmi oraz przedstawia koncepcje, które stanowią teoretyczne podstawy praktycznych działań ks. Szpaka. Dlatego piszę o systemie prewencyjnym św. Jana Bosko, profilaktyce społecznej, redukcji szkód, znaczeniu dialogu i autorytetu w pracy wychowawczej, pedagogice serca, personalizmie oraz pedagogice współbycia. Z uwagi na szeroki zakres działalności głównego bohatera oraz brak możliwości dotarcia do wszystkich materiałów, nie podejmuję szczegółowych opisów działalności parafialnej, duszpasterstwa rodzin, nie wglębiam się też w jego wykłady prowadzone w seminariach duchownych i na uniwersytetach, w charakterystykę poszczególnych zlotów czy pielgrzymek i innych inicjatyw. Z uwagi na zmiany zachodzące w społeczności wokół ks. Szpaka skupiam się na faktach lat 80. i 90. XX wieku. Pomijam analizę obszernego zbioru listów księdza, do którego tylko w niewielkiej części miałam dostęp. Są to niewątpliwie tematy na kolejne publikacje.

Osoba duchowna powołana do pracy z młodymi ludźmi ma szansę całkowicie się jej oddać i poświęcić. Świadomy tego ks. Szpak wykorzystuje tę szansę, stosując dosłownie metody wpływu osobistego, pracy z jednostką i grupą, na wzór metod wypracowanych przez św. Jana Bosko. Nie ogranicza się jednak do reguł salezjańskich, ale czerpie inspiracje z innych źródeł nauki i praktyki wychowawczej. Można powiedzieć, że jego działania mają dwa wymiary: **pastoralny i pedagogiczny. W niniejszej książce skupiam się na tym drugim.**

Czy był kiedyś na urlopie? Tego sam Szpak nie pamięta, ponieważ on żyje tym, co robi. Czy jest to zgodne z poglądem, że dobrze pracuje ten, kto dobrze wypoczywa? Odpowiedzieć na to pytanie mogą tylko ci, którzy od lat obserwują jego pracę i są jej podmiotem. Od nich właśnie zaczynam swoją książkę. Podejmuję bowiem próbę scharakteryzowania i ogarnięcia różnorodnej, dynamicznie zmieniającej się grupy społecznej, z którą pracuje ks. Szpak. Najpierw przytaczam koncepcje i teorie, w ramach których opisuje się i definiuje nieformalne, w swoisty sposób zorganizowane i oddolnie tworzone grupy młodzieżowe, zwane także subkulturami. Na podstawie dostępnych publikacji, ale też wywiadów i niepublikowanych dokumentów uzyskanych w trakcie badań, w skrótowny i wybiórczy sposób charakteryzuję ruch hipisowski, skupiając się na jego polskim odłamie. Opisując go, używam pojęcia Ruch, którym pierwsi hipisi próbowali zdefiniować swoją zbiorowość. Ruch, w opo-

zycji do organizacji, instytucji, nie ma sztywnych ram, ośrodków, hierarchii, wybieranych lub mianowanych przywódców, regulaminów, spisanych norm i zasad. Ruch to wspólnotowe, spontaniczne bycie i działanie.

Ksiądz Andrzej Szpak po kilku latach istnienia Ruchu stał się w nim postacią znaczącą, znaną, „pierwszolicową”, wpływową, ale też budzącą kontrowersje, przez jednych docenianą, przez innych deprecjonowaną. Zaczynam od hipisów, ponieważ byli oni pierwszą znaczącą grupą w życiu księdza i oni wpadli na pomysł zorganizowania pielgrzymki do Częstochowy, nazwanej później Pielgrzymką Młodzieży Różnych Dróg. Były to czasy, kiedy komunistyczne władze prowadziły regularną, także medialną, walkę z Ruchem, której efektem są do dziś żywe mity na temat patologicznego trybu życia „hipisów – narkomanów”³. Gdyby nie świeckie, ale też kościelne restrykcje, prawdopodobnie do dziś pielgrzymka ta nazywana byłaby oficjalnie hipisowską, tak jak się mówi w gronie jej uczestników. A że słowo „hipis” było kojarzone jednoznacznie i konsekwentnie z patologią społeczno-moralną⁴, trzeba było wybrać inną nazwę dla identyfikacji grupy pielgrzymów idącej pod przewodnictwem ks. Szpaka. Z ustnych przekazów wiadomo, że toczyły się dyskusje wokół nazwy i padały rozmaite propozycje, takie jak: pielgrzymka młodzieży kontestującej, hipisowskiej, pielgrzymka alternatywna itp. Wybrano jednak Młodzież Różnych Dróg, a po pewnym czasie dodano słowo „Kultur”, dla podkreślenia kulturowego znaczenia grupy.

Nazwa Młodzież Różnych Dróg ma potrójny wymiar. Pierwszy, dosłowny, dotyczy kwestii organizacyjnych, to znaczy co roku pielgrzymka wychodzi z innego sanktuarium maryjnego, a więc zawsze pokonuje inną trasę. Drugi wymiar wskazuje na różnorodność uczestników pielgrzymki, w której każdy obiera odmienną ścieżkę: pogładową, religijną, życiową czy kulturową. Natomiast trzeci wymiar opisuje specyfikę formy codziennego pielgrzymkowego marszu i sprowadza się do sposobu, w jaki pątnicy pokonują trasę. Grupa bowiem podzielona jest na kilka,

³ Por. M. Abucewicz, *Narkomania – problem społeczny w perspektywie konstruktywistycznej*, Warszawa 2012.

⁴ Termin „patologia” (z gr. *pathos* – cierpienie), czyli pierwotnie nauka o chorobach i cierpieniu, w czasach PRL-u zrobił zawrotną karierę jako określenie wszelkich „odchylen” od norm i zasad życia w społeczeństwie. Z dzisiejszego punktu widzenia, kiedy definiowanie norm nie jest jednoznaczne, także niejednoznaczny jest termin „patologia”.

kilkanaście podgrup, z oddzielającymi się jeszcze jednostkami i każdy idzie albo jedzie (autostopem, rowerem) swoim tempem.

W tym miejscu należy wyjaśnić tytuł książki. Młodzież Różnych Dróg i Kultur to nazwa własna pielgrzymki, natomiast tytułowa „Młodzież Różnych Dróg” to zjawisko społeczne, grupa osób uczestnicząca nie tylko w pielgrzymce, lecz także w spotkaniach organizowanych przez ks. Szpaka, czyli szpakowskich. To również ludzie uzależnieni od narkotyków, alkoholu i destrukcyjnych zachowań, z którymi ks. Andrzej pracował.

Drugi rozdział zaczynam krótkim opisem pierwszych lat jego życia i staram się, w oparciu o dokumenty, zapiski, notatki i programy księdza, opisać wedle czasowego i jakościowego kryterium jego tryb pracy w środowisku otwartym oraz na terenach parafii. Wykorzystuję informacje uzyskane w trakcie rozmów z uczestnikami zlotów hipisowskich w latach 70. i pierwszych szpakowskich pielgrzymek, by opisać jego wejście do Ruchu. Przedstawiam też ks. Szpaka jako prekursora streetworkingu, rozumianego dziś jako metoda pracy socjalnej, polegającej na wyjściu do potrzebujących, do ich miejsc przebywania i stopniowym włączeniu ich w system społeczno-prawny. Nie jest to wbrew pozorom praca poza instytucją, choć jej większa część prowadzona jest poza fizycznymi murami ośrodków społecznych, stowarzyszeń czy fundacji. Jest to jak najbardziej praca instytucjonalna mająca na celu zinstytucjonalizowanie także tych, którzy zostali wykluczeni albo sami wykluczyli się ze społeczeństwa. Jednak ks. Szpak jako streetworker rzeczywiście działał poza instytucją, ponieważ w pracy ulicznej nie wspierała go żadna struktura państwowa.

W następnym rozdziale podejmuję próbę opisania działań ks. Szpaka w kategoriach wpływu osobistego. Poruszam kwestię autorytetu i przewodnictwa duchowego, a także podaję przykłady postaci, które miały największe znaczenie w procesie kształtowania się szpakowskich metod pracy z ludźmi. Jeden podrozdział poświęcam najważniejszej dla każdego salezjanina osobie, czyli św. Janowi Bosko, twórcy ponadczasowego systemu wychowawczo-profilaktycznego, będącego do dziś wzorem dla wielu pedagogów. Zaznaczam też problem od wielu lat zauważany przez ks. Szpaka i traktowany jako jedna z głównych przyczyn większości zaburzeń w zachowaniu, czyli niedostatek ojcostwa w rodzinie.